

# Polańska, Marta

---

## Związek Eleusis i jego czasopismo

---

Rocznik Historii Prasy Polskiej 3/1(5), 49-60

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

T. III (2000) Z. 1(5)  
ISSN 1509-1074

**ROCZNIK  
HISTORII PRASY POLSKIEJ**

The Eleusis Association  
and its magazine

**Związek Eleusis  
i jego czasopismo**

Biblioteka Główna — Pigionianium  
Wyższa Szkoła Pedagogiczna  
ul. Rejtana 16  
PL 35-310 Rzeszów

**Marta  
POLAŃSKA**

**KEY WORDS**

Eleusis, Eleusis members, moral rebirth, national upbringing, development of characters, abstinence from alcohol, tobacco, cards and debauchery, scouting, patriotism. Wincenty Lutosławski, Stanisław Pigoń, Andrzej Małkowski, Tadeusz Strumiłło

**SŁOWA KLUCZOWE**

Eleusis, elsowie, odrodzenie moralne, wychowanie narodowe, kształcenie charakterów, abstynencja od alkoholu, tytoniu, kart i rozpusty, skauting, harcerstwo, patriotyzm, Wincenty Lutosławski, Stanisław Pigoń, Andrzej Małkowski, Tadeusz Strumiłło

**ABSTRACT**

The article presents the activities of the Eleusis youth association founded in 1903 in Krakow by Wincenty Lutosławski. The organisation published the *Eleusis* periodical whose objective was broadly understood support for the association and its members. In 1903–1911 six volumes came out. In the *Eleusis* periodical members published their articles and accounts of their activities.

**ABSTRAKT**

W artykule przedstawiono działalność młodzieżowego stowarzyszenia Eleusis, założonego w 1903 roku w Krakowie przez profesora Wincentego Lutosławskiego. Organizacja wydawała periodyk „Eleusis”, którego zadaniem była jak najszerzej pojęta pomoc związkowi i elsom. W latach 1903–1911 wydano 6 tomików czasopism. W piśmie zamieszczali artykuły i sprawozdania ze swojej pracy członkowie Eleusis.

## Streszczenie

W 1903 roku prof. Wincenty Lutosławski założył w Krakowie związek Eleusis. Do organizacji należeli studenci, nauczyciele, robotnicy, księża. Elsomie mieli przez odrodzenie moralne i wychowanie narodowe przyczynić się do wyzwolenia Polski z niewoli politycznej. Stowarzyszenie chciało wychować nowy typ Polaka, który miał służyć przyszłej wolnej Polsce i stworzyć stosunki społeczne oparte na wartościach moralnych i patriotycznych. Odrodzenie narodu polskiego miało dać początek odrodzeniu całej ludzkości. Duży nacisk kładziono na kształcenie charakteru. Wychowaniu narodowemu miało sprzyjać czytanie poezji wieszczów, a szczególnie Mickiewicza i Słowackiego. Położono nacisk na pogłębienie uczuć patriotycznych, ale zdecydowanie odrzucano szowinizm narodowy. Wśród wyróżniających się elsów znaleźli się: Stanisław Pigoń, Józef Kostrzewski, Kazimierz Pieracki, Ignacy Koziulewski, Karol Kosiński, Adam Wodziczko, Tadeusz Strumiłło, Stanisław Cywiński, Olga Drahnowska, Maria Drozdówna, Stanisława Niemcówna, Luna Drexlerówna, Helena Dulowska, Romana Wodziczekówna, Andrzej Małkowski, Kazimierz Łuczewski i wiele innych postaci znanych później w polskiej nauce i kulturze.

Stowarzyszenie w czasie wakacji organizowało tzw. sejmy filareckie, na których dzielono się doświadczeniami z pracy, prowadzono wykłady i szkolenia, wytyczano nowe plany i zadania. Wydawano też czasopismo „Eleusis”, które miało przede wszystkim służyć elsom jako przewodnik, instruktaż i miejsce do dzielenia się doświadczeniami. Pierwszy tomik ukazał się w 1903 roku i w całości był napisany przez Wincentego Lutosławskiego, drugi w 1907 r. Tomik III i IV ukazał się łącznie w 1908 roku. Tom piąty był potraktowany jako wydanie jubileuszowe w stuletnią rocznicę urodzin Juliusza Słowackiego i naturalnie cały poświęcony poecie. Wydrukowano go w 1909 roku. Tomik VI został wydany jako „Pamiętnik Sejmu Filareckiego w Kosowie 1910 r.”, a ukazał się w 1911 roku we Lwowie (poprzednie tomiki ukazywały się w Krakowie). Do tomiku VII materiały zostały zebrane i przygotowane, ale niestety wraz z archiwum Eleusis zostały spalone w czasie I wojny światowej. Mimo skromnych rozmiarów czasopismo wniosło wiele ważnych elementów do pracy stowarzyszenia i służyło na co dzień elsom. Z Eleusis wyrosło polskie harcerstwo. Andrzej Małkowski — els — był twórcą Prawa harcerskiego, które przepojone było ideologią eleuzyjską. Pierwsi druhowie zostali wychowani przez Eleusis.

W 1903 roku Wincenty Lutosławski, profesor filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim, założył w Krakowie związek młodzieży Eleusis. W zamyśle założyciela, organizacja miała realizować ideę pitagorejskiego związku narodowego. Nazwę stowarzyszenia tak objaśniał w I tomiku pisma: „W attyckiej świątyni Eleusis trzy tysiące lat temu nauczano nieśmiertelności duszy i wyższości ducha nad ciałem”<sup>1</sup> i dalej po krótkiej charakterystyce misteriów eleuzyńskich pisał: „Miały one charakter narodowy: obcych tu nie dopuszczano, tylko attyckich obywateli. Na pamiątkę tego najdawniejszego w Europie ogniska religijnego i narodowego odrodzenia, nowe towarzystwo przyjęło starodawną grecką nazwę”<sup>2</sup>. Nie tylko sięgnięto po starożytną nazwę miasta, również stara grecka maksyma „*Eleutheroi laon Sotheres*” — ‘wolni wyzwolicielemi ludów’ dała nazwę członkom stowarzyszenia czyli elsom, którzy mieli przez odrodzenie moralne i wychowanie narodowe przyczynić się do wyzwolenia Polski z niewoli politycznej. Uważano, że regeneracja moralna musi poprzedzić odrodzenie polityczne. Związek nawiązywał też do tradycji ruchu filomackiego i filareckiego, i do niektórych koncepcji mesjanistycznych Andrzeja Towiańskiego. Stowarzyszenie chciało wychować nowy typ Polaka, który miał służyć przyszłej wolnej Polsce i stworzyć stosunki społeczne oparte na wartościach moralnych i patriotycznych. Odrodzenie narodu polskiego miało dać początek odrodzeniu całej ludzkości.

Celom tym służyło wychowanie moralne, pogłębione praktykami religijnymi (codzienne uczestniczenie w mszach świętych i przyjmowanie komunii św., wspólne modlitwy, czytanie Pisma Świętego, udział w rekolekcjach zamkniętych, codzienne wieczorne rachunki sumienia). Duży nacisk kładziono na kształcenie charakteru, szczególnie zaś ćwiczone systematyczność. Praktykowano też jaskie odżywianie się i posty-głodówki, które nie zwalniały od intensywnej pracy w ciągu dnia. Należy podkreślić, że nie stosowano żadnych przymusów i decyzje o stosowanych rygorach podejmował każdy els za siebie. Członkowie Eleusis ślubowali też poczwórną wstrzemięźliwość: od alkoholu, tytoniu, kart i rozpusty.

---

<sup>1</sup> „Eleusis”, 1903, t. 1, s. 290.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 291.

Wychowaniu narodowemu miało sprzyjać czytanie poezji wieszczów narodowych, dyskusje nad lekturami Słowackiego i Mickiewicza, którym przypisywano wyjątkową rolę w budowaniu świadomości narodowej. W *Wykładach Jagiellońskich* Lutosławski pisał: „Jako świadek przysięgam wam, że poznawszy myślicieli Europy od Platona po Kanta, większą mądrość znalazłem w *Dziadach* Mickiewicza, niż w *Rzeczpospolitej* Platona, niż w *Krytyce czystego rozumu* Kanta”<sup>3</sup>.

Eleusis odrzucało walkę zbrojną, kładło natomiast silny nacisk na pogłębianie uczuć patriotycznych i miłości ojczyzny, ale zdecydowanie odrzucało szowinizm narodowy prowadzący nieuchronnie do nienawiści etnicznych.

Trzeba zwrócić uwagę, że czas powstania Eleusis, koniec XIX wieku, to okres wielkiego sceptycyzmu i załamania wśród młodzieży, ucieczka w alkoholizm, a często nawet w samobójstwa. Lutosławski w *Wykładach Jagiellońskich* pisał: „... widziałem przykrą zgrzybiałość ducha, zwątpienie, brak ognia i zapału, brak wiary w Boga i ojczyznę. Poznałem cierpienia dziwne tych młodych dusz, łaknących prawdy, a krążących w błędnym kole uprzedzeń narzuconych im przez otoczenie — pragnących dobra, ale nie wiedzących, do jakiego czynu rękę przyłożyć — tęskniących do piękna, i zrażanych ponurą brzydotą powszedniego życia. Chciałem ich oświecić, ogrzać, podnieść — lecz rychło się przekonałem, jak ciężko było te omdlewające ‘błędne dusze’ porwać w krainę wiecznego piękna, którego blask w ich towarzystwie był dla mnie zaćmiony”<sup>4</sup>.

Druga grupa elsów napłynęła do organizacji w roku 1906. Byli to ludzie młodzi, którzy wyróżniali się wysokim poziomem etycznym i dużym zaangażowaniem w pracę związku. Zresztą i stowarzyszenie już okrzepło, wyrobiło sobie program i zdecydowaną linię działania. Stanisław Pigoń w tym czasie wstąpił do związku i tak ten okres wspomina: „Członkowie koła, jakich ja zastałem, byli wszyscy młodszy, nowi, z drugiej generacji, skupieni przez Lutosławskiego za ponownym jego pobytem w Krakowie i wprężeni do realnej pracy. I nastrój między nimi był inny, mniej ekstatyczny, niezależny od doraźnych, z zewnątrz przychodzących porywów, więcej zapewne przyziemny, bardziej za to trwały, realniejszy. W tym też kierunku po pierwszych swych rozczar-

---

<sup>3</sup> W. Lutosławski, *Wykłady Jagiellońskie*, t. I, Kraków 1901, s. 61.

<sup>4</sup> *Ibidem*, t. I, s. XVII.

rowaniach zwracał nas sam Inicjator, oświadczając, że za rękę nas prowadzić nie myśli”<sup>5</sup>.

W tej prężnej grupie znaleźli się: Stanisław Pigoń, Józef Kostrzewski, Kazimierz Pieracki, Ignacy Koziulewski, Karol Kosiński, Adam Wodziczko, Tadeusz Strumiłło, Stanisław Cywiński, Olga Drahnowska, Maria Drozdówna, Stanisława Niemcówna, Luna Drexlerówna, Helena Dulowska, Romana Wodziczkówna, Andrzej Małkowski, Kazimierz Łuczewski i wiele innych postaci znanych później w polskiej nauce i kulturze.

Lutosławski prowadząc działalność narodowo-wychowawczą trafił też do środowisk robotniczych na Górnym Śląsku i w Westfalii, stał się jednym z budzicieli ducha narodowego na Śląsku. Pigoń wspomina tę działalność tak: „Hasła odrodzenia duchowego przez kulturę charakteru, formowania świadomości narodowej przez poddanie się działaniu wielkiej poezji — znalazły zwolenników gorliwych i wytrwałych wśród polskich górników. Warto podnieść, że stało się to właściwie z inicjatywy działaczy miejscowych. Zasłyszawszy o narodowo-wychowawczej działalności Profesora dwaj delegaci śląscy: robotnik Jan Wycisk i redaktor Joachim Sołtys wyjechali do niego w roku 1901 do Lozanny i skłonili go do zajęcia się polskimi górnikami”<sup>6</sup>. Lutosławski jeździł z wykładami na Śląsk, posyłał też tam swoich uczniów, założył pismo poświęcone sprawom wychowania narodowego „Iskra”<sup>7</sup>. Niestety, wkrótce ten młody ruch narodowy wśród górników, tak pięknie się rozwijający, zaczęły prześladować władze pruskie. Najwybitniejszym działaczom wytoczono proces o zdradę stanu i w 1905 roku w Gliwicach skazano na paroletnie więzienie najgorliwszych członków (J. Wyciska, dr Kloze, J. Pykę, J. Sołtysa i in.). „Iskra” upadła. Po wyroku Lutosławski zmienił postępowanie. Założył Seminarium Wychowania Narodowego dla Ślązaków w Krakowie. Pierwszych uczniów sprowadził zimą 1906–1907 do krakowskiego lokalu Eleusis i zaangażował do tej pracy studentów UJ. Do programu kursów wchodziły m.in.: 1) ćwiczenia w poprawnym pisaniu po polsku, znajomość pisowni i składni polskiej, 2) historia polski, 3) ćwiczenia logiczne i dialektyczne dla rozwoju zdolności rozumowania, 4) ćwiczenia fizyczne i duchowe,

<sup>5</sup> S. Pigoń, *Z Komborni w świat*, Warszawa 1983, s. 226.

<sup>6</sup> S. Pigoń, *op. cit.*, s. 229.

<sup>7</sup> Por. K. Heska-Kwaśniewicz, „Iskra”. *Kartka z dziejów Narodowego Odrodzenia Śląska (1903)* [w:] *Śląskie miscellanea. Literatura — folklor*, red. D. Symonides i J. Zaremba, Wrocław 1980.

5) teoria i historia ruchu abstynenckiego, 6) objaśnianie szczegółów najpiękniejszych utworów literackich polskich poetów, a zwłaszcza wieszczów. Uczniów początkowo było pięciu<sup>8</sup>. Później w latach 1903–1914 przez kursy przeszło około 30 Ślązaków. Także z tajnymi wykładami jeździli na Śląsk studenci krakowscy: S. Pigoń, T. Strumiłło, A. Wodziczko, S. Dedio, S. Sachy, H. Dulowska (późniejsza Pigoniowa), R. Wodziczko, G. Szemiotówna, O. Zbijewska i wielu innych. Swoją pracę wśród Ślązaków tak wspomina Pigoń: „[...] na kursie tym uczyłem historii Polski, czytałem i objaśniałem wieszczów [...]. Jedyne swego rodzaju była to „uczelnia”. Przychodził do nas materiał bardzo surowy. Chłopcy ci, w przeważnej mierze synowie górników poduczeni trochę w domu, trochę w miejscowych kółkach śpiewackich, które — legalne na Górnym Śląsku — dawały niejaką pokrywkę dla krzewienia oświaty i ducha polskiego, przyjeżdżali, przygotowani bardzo niewiele: nieskładni do pióra, utykali w kaligrafii nie mówiąc już o ortografii [...] wszystkośmy to ogarniali jakimś tam programem rocznym: sztukę pisania i czytania; trudniejszą sztukę dobrego rozumienia tego, co się przeczytało, i elementarny kurs poprawnego myślenia, zarys dziejów Polski i dosyć dużo obcowania z arcydziełami literatury polskiej ze szczególnym naciskiem na dzieła „trzech wieszczów”. Dołożyć też trzeba było coś niecoś z przedmiotów użytkowych, np. rachunkowości”<sup>9</sup>.

Uczniowie po roku takiej nauki, umieli formułować swoje wyowiedzi, znali trochę historię Polski i częściowo dzieła wieszczów. Później wielu z nich zdawało swój egzamin życiowy i patriotyczny w powstaniach śląskich czy obozach koncentracyjnych w czasie II wojny światowej.

W czasach swojego największego rozkwitu (w latach 1908–1914) Eleusis liczyło ponad 200 członków we wszystkich zaborach. Działały koła w Krakowie, Gliwicach, Zabrze, Poznaniu, Lwowie, Jaśle, Przemysłu, Samborze, Rudkach, Berdyczowie, Wilnie, Warszawie, a także w Londynie, koło Bostonu i w Kalifornii w Stanach Zjednoczonych. Elsowie wywodzili się głównie spośród studentów, nauczycieli i robotników, nie brakło też kilku księży.

Eleusis urządzało w czasie wakacji tzw. filareckie sejmy. Pierwszy odbył się w 1910 roku w Kosowie (na Huculszczyźnie), drugi w 1912 r. w Żółkowie pod Jasłem, trzeci w 1913 w Bukowinie pod Zakopanem.

---

<sup>8</sup> Szczegółowe sprawozdanie z tego I kursu zamieszczono w II tomie rocznika „Eleusis” z 1907 r.

<sup>9</sup> S. Pigoń, *op. cit.*, s. 232.

Na zjazdach dzielono się doświadczeniami z pracy, prowadzono wykłady i szkolenia, wytyczano nowe programy i zadania.

Eleusis od 1907 roku przechodziło zdecydowaną ewolucję. Z kółka etycznego zaczęło się przeistaczać w organizację polityczno-wychowawczą pracującą nad budzeniem i scalaniem świadomości narodowej Polaków, która mimo zaborów dojrzewała do niepodległości.

W 1911 roku doszła jeszcze jedna nowa i ważna sprawa, przeszczepiony na polski grunt angielski scouting zaczął się żywiołowo rozwijać, a głównymi jego działaczami stali się elsowie. Inicjatorem i kierownikiem harcerstwa stał się lwowski els Andrzej Małkowski. To właśnie elsowie zakładali pierwsze drużyny harcerskie (Pigoń, Strumiłło, Fusek, Koziulewski, Drahonowska) a tzw. Prawo harcerskie wyrosło z ideologii eleuzyńskiej (m.in. abstynencja od alkoholu i tytoniu).

Działacze Eleusis chcieli przekształcić swoją organizację stosownie do nowych potrzeb i zadań, pragnęli też pewnej samodzielności. Okazało się, że Lutosławski nie chciał zostawić młodym rządów. Doszło do pewnych nieporozumień i w 1912 roku na „sejmie” w Żółkowie Eleusis podzieliła się. Lutosławski postanowił założyć nowy związek, tym razem Kowali i odciął się od elsów.

Grupa działaczy Eleusis pod przewodnictwem Dęba-Strumiłły działała do 1914 roku, a później już w wolnej ojczyźnie do 1920 r. Kiedy Polska odzyskała niepodległość potrzebne były inne cele i zadania. Dawni elsowie pracowali więc w harcerstwie polskim, które spełniało teraz nowe zadania i potrzeby jakie stawiła przed nimi wolna ojczyzna.

Wykładnikiem ideowym stowarzyszenia Eleusis było periodyczne wydawnictwo książkowe, rocznik „Eleusis”. Pismo to było przeznaczone przede wszystkim dla elsów — jako przewodnik, instruktarz i miejsce do dzielenia się doświadczeniami.

Pierwszy tomik wyszedł w roku 1902 i był w całości dziełem założyciela stowarzyszenia Wincentego Lutosławskiego, który pod różnymi pseudonimami (Klimak, Ksiądz Robak, Egol, Els, Kowal, Ariel, Jarema — w 15 osobach jeden duch) zapełnił je od początku do końca. Stanisław Pigoń tak zrecenzował ten tomik: „[...] jest to swego rodzaju osobliwość. Spod jednego wyszedł pióra, a zdumiewać musi różnaitością tonów. Obok spokojnej relacji historycznej, przedstawiającej początki ruchu — znajdziesz tam najbujniejsze erupcje rozpasanego indywidualizmu; sprawy wzniosłe, porywy na drodze ku wytęsknionej świętości, przesiane błyskami humoru, ironii, ryzykownymi paradoksa-



mi czy frywolnymi żartami. Wszystko razem dowodziło, że w tym Sokratesie było trochę Alcybiadesa”<sup>10</sup>.

Tomików „Eleusis” wydano sześć. Pierwszy, jak już wspomniano był w całości napisany i zredagowany przez Lutosławskiego. Wydany w Krakowie u Anczyca w 1903 roku. Na karcie tytułowej podano, że czasopismo zostało wydane pod redakcją Szczęsnego Turowskiego. Tomik liczy 367 stron, poprzedzony został „Projektem regulaminu dla kółek Eleusis”. Po stronie tytułowej Lutosławski zamieścił warunki prenumeraty, następnie „Ostatnie słowo”, w którym Elniar wprowadza w problematykę tomiku. Od stronicy 1 do 6 w Dziale przedmiotowym autor przedstawia działalność elsów. Na stronicach 7–202 ksiądz Robak analizuje i przedstawia duszę kobiety — jest to mały traktacik filozoficzny, chwilami bardzo ekscentryczny i trudny do zaakceptowania zapewne zarówno kiedyś jak i dziś. Od stronicy 203 do 224 Ari rozpatruje „Sprawę Polski” poprzez widzenie trzech wieszczów i Andrzeja Towiańskiego. Następną część to Dział podmiotowy (stronice 225 do 266), gdzie czterech autorów (Lutosławski) analizuje bardzo szeroko problematykę związku i zadania elsów.

W Dziale społecznym od stronicy 267 do 352 autor podaje krótką historię związku Elsów i stara się podać praktyczne uwagi. Następnie od stronicy 297 do 336 dokonuje krótkiego przeglądu bractw polskich filaretów takich jak seminarium Wychowania Narodowego i Wszecznica Mickiewicza. Tomik kończą „Wskazówki dla pragnących służyć sprawie”. Na ostatniej stronicy autor pozwolił sobie na sowizdrzalskie żarty, np. „Korekty czytali, zmieniali, poprawiali, pogarszali — Elsy i nelsy, Legion duchów kapryśnych, przekornych, nabożnych, poważnych, śmiałych i innych” czy „Nad zdrowiem pisarzy czuwał, karmił ich darmo Apollon Tarnawski”.

Tomik II wyszedł w 1907 roku w Krakowie pod redakcją Stanisława Witkowskiego w drukarni Anczyca i spółki. W przedmowie redaktor pisze: „Cztery lata mija od ogłoszenia pierwszego tomu »Eleusis« czasopisma Elsów. Tego pierwszego tomu sprzedano kilkadziesiąt egzemplarzy<sup>11</sup>, rozdano kilkaset, a kilka tysięcy jeszcze zalega półki księgarskie. Jako zjawisko literackie i społeczne nie wywarł on prawie żadnego wrażenia, nie był przedmiotem recenzji lub polemik — przeszedł pozornie bez skutku. A jednak grono elsów, spadkobierców

---

<sup>10</sup> S. Pigoń, *op. cit.*, s. 233.

<sup>11</sup> Tomiki sprzedawano 3 egzemplarze za 12 koron.

filomatów i filaretów wileńskich wzrastało i wzrasta ciągle tak, że na ostatnim zjeździe postanowiono wznowić czasopismo w duchu mniej ezoterycznym, więcej przystępnym dla szerszych kół czytelników, coby w naszym ruchu mogli przyjąć udział”.

Zgodnie z deklaracją redaktora — tom ten nie jest już tak tajemniczy i charakter jego uległ gruntownej zmianie. Nie jest to już praca jednego człowieka, ale zespołu i daje obraz zbiorowej działalności. W tomiku tym obok rozpraw Lutosławskiego (pod pseudonimem El, L) *Pokuta narodowa* (str. 21–65) i *Joga czyli rozwój potęgi woli* (str. 79–114); ukazał się artykuł *Precz z tytoniem* (str. 114–134).

W Dziale urzędowym znalazł się „Statut Towarzystwa Eleusis” i „Sprawozdanie z Walnego Zebrania i Ogólnego Zjazdu” (str. 9–18). W „Dziale sprawozdań i korespondencji” (str. 137–173) wydrukowano obszernie sprawozdania z kursów robotniczych Wszechnicy Mickiewicza i bogaty dział korespondencji, wskazującej na działalność elsów w różnych stronach Polski.

Wydrukowano też niektóre wypracowania uczniów, aby pokazać do jakich wyników można dojść systematyczną pracą.

Tomik III i IV ukazał się łącznie w 1908 roku pod redakcją Tadeusza Dąbrowy (czyli Tadeusza Strumiły). Układ ma podobny jak tom II. Poprzedza go nekrolog Stanisława Wyspiańskiego i hymn *Veni creator*, na kartach nie liczbowanych, prawdopodobnie dodrukowanych w ostatniej chwili w związku ze śmiercią poety. Na stronach I–VIII Do czytelnika redaktor tomu przedstawił zadania i cele Eleusis.

Następne stronicie IX–XVI zajął *Song of the Sanyasin*. Dalej zamieszczono „Sprawozdania zarządu z działalności towarzystwa Eleusis za rok 1907/8” i „Regulamin z komentarzem do statutu towarzystwa Eleusis” (str. 3–18). W Dziale narodowym znalazł się duży artykuł Lutosławskiego pt. *Powstania polskie* (str. 21–70) i rozprawka Pigionia (Heloty) *Słowacki w epoce przełomu* (str. 71–116).

W Dziale abstynenckim Elniar (Lutosławski) rozpatruje *Wstrzeźliwość jako środek narodowej organizacji* (str. 119–140), a Nów pisze o *Dziejach ruchu antyalkoholicznego w Polsce w XIX wieku*. Na stronach 173–219 L. (Lutosławski) drukuje ciąg dalszy *Jogi czyli rozwój potęgi woli*.

Dział sprawozdań i korespondencji to 6 recenzji i polemika. Dział ten otwiera recenzja Heloty (Pigionia) *Po drodze do Monsalvatu* (A. Górski, „Monsalvat”) (str. 223–234), a zamyka *Polemika o Eleusis* Heloty. W dziale tym zamieszczono jeszcze recenzję książki A. Baumfelda

Towiański i towianizm (L. S.). Następną recenzją dotyczy pracy W. Jamesa *The varieties of religious experience*, a dokonała jej Lipa (czyli W. Peszyńska). Sęk (Gierczyński) zajął się recenzją pracy W. Jamesa *The human energies*, a Dąb (Strumiłło) zrecenzował książkę H. Carringtona *Vitality, fasting and nutrition*.

W dziale Z ogniska krakowskiego znalazło się sprawozdanie z rekolekcji (*Pamiętnik rekolekcji*) i uwagi o kursach robotniczych, a w korespondencji przedstawiono *Listy misjonarza z podróży do Ameryki* (str. 371–401) i listy korespondentów z całego kraju.

Tom piąty został potraktowany jako wydanie specjalne, jubileuszowe w stuletnią rocznicę urodzin Juliusza Słowackiego. Ukazał się pod redakcją Stanisława Witkowskiego w Krakowie w 1909 roku, również u Anczyca i spółki.

W tym tomiku zawarto 5 rozprawek o Słowackim i *Wyznania Elsów o stosunku do J. Słowackiego*. Prace ukazały się po raz pierwszy pod własnymi nazwiskami. Rozpoczyna tom artykuł wstępny Lutosławskiego pt. *Zadanie prac nad Słowackim* — w którym autor domaga się nowego, prawdziwie krytycznego wydania pism poety. Zgodnie też z modą epoki proponuje zoologom porównanie intuicji Słowackiego co do rozwoju gatunków z obserwacjami naukowej biologii, historykom zaś sprawdzenie jego intuicji historiozoficznych. Następnie zamieszczono 2 rozprawy Witkowskiego: O „*Genesis z Ducha*”, w której omawia znaczenie *Genesis* w życiu Słowackiego, jak i dla powstania innych jego mistycznych utworów. W drugim artykule O „*Pracach i dniach*” Słowackiego — zajmuje się porównaniem wszystkich wydań poematu, a następnie stara się uporządkować tekst poety. Omawia też dokładnie stosunek tekstu Słowackiego do analogicznych miejsc w Piśmie Świętym.

Pigoń w rozprawie *Trud Słowackiego (szkic syntezy)* próbuje przedstawić życie i twórczość poety z tej strony, w której przejawia się sposób myślenia i odczuwania Słowackiego dla zdobycia prawdy o sobie, Polsce, i zastosowania tej prawdy w życiu.

W artykule *Pojęcie Boga u Słowackiego* Strumiłło przede wszystkim bardzo dokładnie przedstawił mistyczną filozofię poety.

Tylko ten tomik doczekał się dwu recenzji, pióra J. Ujejskiego (w „*Pamiętniku Literackim*” i w „*Książce*”<sup>12</sup>).

Tomik VI „*Eleusis*” wydano jako „*Pamiętnik Sejmu Filareckiego w Kosowie w 1910 r.*” pod redakcją T. Dąbrowy (czyli znowu Strumiłły).

<sup>12</sup> „*Pamiętnik Literacki*”, IX (1910) s. 596–598, „*Książka*”, 1910, nr 10, s. 399.

Tomik wydrukowano tym razem w drukarni „Polonia” we Lwowie w 1911 roku. Zamieszczono w nim: *Sprawozdanie Eleusis z lat 1908–11* i *Pamiętnik obrad*, w którym zdano bardzo dokładne sprawozdanie z 17 dni sejmiku. Zamyka go Dział korespondencji, w którym członkowie związku dzielą się swoimi przeżyciami i wrażeniami z sejmiku kosowskiego.

Wszyscy autorzy tego tomu występują pod pseudonimami i tak: Dąb lub Dąbrowa to T. Strumiłło, Step — S. Pigoń, Wielki Eleuteryk — J. Kostrzewski, Wrzos — S. Cywiński, Grab — W. Fusek, Lipa — W. Peszyńska, Bór — St. Pieniężny, Ochotnik — A. Małkowski, Eleusis — W. Lutosławski, Sęk — R. Gierczyński, H. J. — Jägerówna, Wicher — Kurtsmann, Gerwazy — J. Kaczor, M. D. — M. Drozdówna, Gras — S. Grabianka, Roma — R. Wodziczówna.

Nie ukazał się już VII tomik „Eleusis”, chociaż materiały do niego zostały przygotowane. Redaktorem tomu był Pigoń, i w tomiku tym pragnął przedstawić działalność Eleusis wśród robotników. Planował też przedstawić życiorysy robotników z Westfalii i Śląska. Niestety, wszystkie te materiały wraz z archiwum Eleusis zostały spalone w czasie I wojny światowej.

Roczniki „Eleusis” były pismem specyficznym, tworzyli je amatorzy, głównie organizatorzy ruchu eleuzyńskiego. Celem pisma była jak najszerszej pojęta pomoc organizacji i elsom — dlatego też ograniczony był jego zasięg, rozprawdzano je tylko wśród zainteresowanych sprawą.

Związek Eleusis odegrał ważną rolę w życiu swoich członków. Wszyscy podkreślali (S. Pigoń, J. Kostrzewski, S. Cywiński i wielu innych), że dzięki stowarzyszeniu ich życie było ciekawsze, bogatsze, lepsze<sup>13</sup>. Eleusis miało też doniosłą rolę w wychowaniu patriotycznym

---

<sup>13</sup> Pigoń tak podsumowuje lata pracy w Eleusis: „[...] o towarzyszach tamtej pracy wspominam z wdzięcznością. Winien im jestem możność życia i formowania się na samym progu dojrzałości w wysokiej atmosferze moralnej, wśród gromady bezinteresownych młodych zapaleńców. Winien jestem obudzenie i usprawnienie zmysłu społecznego, wdrożenia do pracy wychowawczej. [...] nawet w swej pracy naukowo-literackiej tamtym potrzebom winienem niejedyn impuls, niejedną nawet koncepcję. Najwyżej wszelako cenię sobie uzyskane tam doświadczenie duszoznawcze: możność poznania tylu gorących serc i prawych charakterów wśród jednostek nierzadko niepozornych, zasuniętych w cień przez życie hałaśliwe i bezceremonialne, a rozmieszczonych na różnych szczeblach uwarstwienia społecznego. Takie doświadczenie — to bogactwo, samo jedno zdolne jest podtrzymać w człowieku wiarę w człowieczeństwo”. *Z Komborni...*, s. 257–258.

licznych robotników polskich na Śląsku i w Westfalii. Elsom przypadła czołowa rola przy formowaniu harcerstwa polskiego. To właśnie im zawdzięcza ono bogactwo i głębokość ideową ruchu, jakim nie może poszczycić się skauting innych narodów. Czasopismo „Eleusis”, mimo tak skromnych rozmiarów, wniosło wiele pozytywnych elementów do pracy stowarzyszenia.